

Dwa plus jeden, U kowala

U kowala czarna robota

u kowala młode czerwienie

u kowala rzadko sobota, płomienie

U kowala czarna robota

u kowala wielka tęsknota

u kowala młotłoacute;w rozmowa i gwar

u kowala żar

Kowal z naszej wsi żył samotnie

z końmi był na ty, z końmi był na ty

z ludźmi odwrotnie

niepodobny do chłopcłoacute;w z naszych stron

choć pokochał sercem jak skała

taką jedną co go nie chciała

ptaszki, łaszki wolała

niż kowala czarny dom

U kowala czarna robota

u kowala młode czerwienie

u kowala rzadko sobota, płomienie

U kowala czarna robota

u kowala wielka tęsknota

u kowala młotłoacute;w rozmowa i gwar

u kowala żar

Kowal z naszej wsi

chce się żenić

a w jej oczach łzy

a w jej oczach łzy

serce w jesieni

ona pragnie słowikłoacute;w, czarłoacute;w i rłoacute;ż

a tu życie zwykłe, razowe

a tu chłodne niebo pod głowę

a tu serce stalowe

dookoła szary kurz

U kowala czarna robota

u kowala młode czerwienie

u kowala rzadko sobota, płomienie

U kowala czarna robota

u kowala wielka tęsknota

u kowala młotłoacute;w rozmowa i gwar

u kowala żar

Kowal z naszej wsi zamknął wrota

siedem długich dni, siedem długich dni

trwała robota

i wyrzeźbił dziewczynie wszystkie sny

dwa żelazne, cudne słowiki

i księżyce całe z muzyki

ptaszki, łaszki, kolczyki

i stalowe białe bzy

u kowala wielka sobota

u kowala dobrze się dzieje

u kowala biała tęsknota, nadzieje

u kowala szczęścia zbyt wiele

u kowala wielkie wesele

u kowala czarna, tupot i gwar

u kowala żar

U kowala..